

PERSPEKTYWY ROZWOJU NAUKI HISTORII PAŃSTWA I PRAWA

I

Nauki historyczne, a w tej liczbie i historia państwa i prawa, uzyskały ostatnio potężny oręż ideologiczny w postaci ogłoszonych prac Józefa Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”. Prace te swoim znaczeniem wychodzą daleko poza granice lingwistyki i zawierają cenne ustalenia i wskazówki teoretyczne dla innych dziedzin nauki, a w szczególności dla dyscyplin prawno-historycznych. Szczególne znaczenie dla rozwoju nauki historii państwa i prawa posiada twórcze rozwinięcie przez Stalina nauki o bazie i nadbudowie. Wzbogaca ono metodologię historii państwa i prawa, które — jak wiadomo — są częścią nadbudowy.

Stalin stwierdza: „Nadbudowa wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swojej bazie w kształtowaniu się i utrwalaniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas”¹. Ta nadbudowa nie jest bezpośrednio związana z produkcją, ona wiąże się z produkcją jedynie pośrednio, za pośrednictwem bazy ekonomicznej. Baza to jest „ekonomiczny ustrój społeczeństwa na określonym etapie jego rozwoju”, ale nie stosunki produkcyjne plus siły produkcyjne, a tym bardziej nie kultura materialna w całości. Stąd też, jak stwierdza Stalin, „nadbudowa nie od razu i nie bezpośrednio odzwierciedla zmiany w poziomie rozwoju sił wytwórczych, lecz po zmianach w bazie, poprzez przełamywanie się zmian w produkcji — w zmianach w bazie”².

Tak jak nie wolno odrywać rozwoju i przemian ustrojowych i prawnych od ich bazy ekonomiczno-społecznej, jak to czynili z reguły uczeni burżuazyjni, tak samo nie należy sprowadzać zainteresowania

¹ W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Warszawa 1950, s. 7.

² Tamże, s. 10—11.

przemianami państwowymi i prawnymi do zajmowania się ich bazą lub, co się również zdarzało, do badania rozwoju sił produkcyjnych. Zastępowanie prawa ekonomiką, a historii państwa i prawa historią społeczną lub gospodarczą byłoby zatem wulgaryzacją marksizmu.

Podkreślenie aktywnej roli nadbudowy, która choć wykonuje w stosunku do bazy rolę służebną, jednak odgrywa istotną rolę w ukształtowaniu się tej bazy, zwraca uwagę na rolę państwa i prawa jako tych elementów nadbudowy, które oddziałują w sposób twórczy na bazę ekonomiczną. Ze względu na to, że każdej bazie odpowiada właściwa jej nadbudowa, że „nadbudowa jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna”, można problematykę państwa i prawa zrozumieć jedynie w jej historycznym rozwoju, badając wzajemny stosunek bazy i nadbudowy epoki feudalizmu, epoki kapitalizmu itd. W tym ujęciu nauka historii państwa i prawa, zdobywa nie tylko nowy oręż metodologiczny, nie tylko wzbogaca się wiedzą o wzajemnym stosunku sił produkcyjnych, bazy ekonomicznej i nadbudowy, ale również ma do wykonania szereg poważnych zadań, które pomogą nam lepiej zrozumieć istotę i rozwój państwa i prawa.

Do tego nie ogranicza się jednak znaczenie cytowanej wyżej pracy Stalina. Daje ona również konkretne wskazówki co do naszego stosunku do nauki burżuazyjnej. Krytykując N. J. Marra Stalin podnosi, że gdy się słucha Marra, a zwłaszcza jego uczniów, można pomyśleć, że przed nimi nie było żadnego językoznawstwa, które zaczęło się z chwilą pojawienia się „nowej nauki” Marra. „O ileż skromniejsi byli — pisze Stalin — Marks i Engels: uważali oni, że ich materializm dialektyczny jest produktem rozwoju nauk, w tej liczbie filozofii, w ciągu poprzedniego okresu”³.

Wykorzystując to i inne wskazania klasyków marksizmu historycy państwa i prawa nie mogą się odcinać mechanicznie od dotychczasowego dorobku nauki polskiej. Oceniając krytycznie jej osiągnięcia, zrodzone w warunkach panowania kapitalizmu, należy w pełni wykorzystywać jej dorobek, w szczególności nawiązać do postępowych tradycji nauki polskiej okresu przedimperialistycznego. Nie oznacza to w żadnym wypadku osłabienia walki przeciwko błędom i fałszom nauki burżuazyjnej, a w szczególności przeciwko pseudonauce schyłkowego okresu kapitalizmu, która nie wnosząc nic nowego, fałszuje rzeczywistość historyczną, służy imperialistom w ich walce przeciwko marksistowsko-leninowskiej nauce historii państwa i prawa, jedynej i praw-

³ Tamże, s. 34.

dziwej spadkobierczyni postępowych tradycji niektórych historyków i historyków państwa i prawa.

Ocena dorobku nauki burżuazyjnej znalazła również ujęcie w charakterystyce metody porównawczohistorycznej, która — jak stwierdza Stalin w odniesieniu do językoznawstwa — pomimo jej poważnych braków posiada to doniosłe znaczenie, że pobudza do pracy badawczej, a w szczególności pozwala na badanie grup językowych. „Pokrewieństwo językowe takich np. narodów jak słowiańskie — pisze Stalin — nie ulega wątpliwości”, a badania porównawcze w tej dziedzinie mogą przyczynić się również i do rozwoju naszej nauki.

I wreszcie jeszcze jeden ważny i istotny moment. Stalin podkreśla, że nauka nie może rozwijać się i prosperować bez walki poglądów, bez swobody krytyki. W naszych warunkach krytyka ta musi być ostrzem swoim zwrócona przeciwko idealizmowi w nauce historii państwa i prawa, przeciwko przemycaniu na nasz grunt burżuazyjnych i kosmopolitycznych teorii imperialistycznej nauki zachodniej. Nie znaczy to bynajmniej, jakoby prace, które podejmują próby zastosowania metody materializmu historycznego, miały być wolne od krytyki. Tylko że w stosunku do tych autorów krytyka winna mieć charakter życzliwy, winna pomóc im w poprawieniu ich błędów, w usunięciu dostrzeżonych braków.

Takie są niektóre tylko wskazania, jakie należy postawić przed naszą dyscypliną w świetle ostatnich prac J. Stalina.

Historycy i prawnicy radzieccy w licznych artykułach i na specjalnych sesjach naukowych przeanalizowali znaczenie tych nowych, ważkich ustaleń J. Stalina dla swoich dziedzin nauki⁴. W Polsce członek Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman na specjalnej sesji naukowej poświęcił referat zagadnieniom bazy i nadbudowy w świetle prac J. Stalina o językoznawstwie⁵. Sformułowane w nim wnioski, jakie wypływają z prac J. Stalina, dotyczą również historii państwa i prawa.

II

Zachodzi pytanie, czy pracownicy naukowcy dyscyplin prawno-historycznych w Polsce dojrzeli do tego, aby zastosować z powodzeniem w swoich pracach metodę marksistowską, a w szczególności, aby wy-

⁴ Obacz: Izwiestija Akademii Nauk, seria historii i filozofii Nr 4, 1950, s. 322—359, Sowietsoje Gosudarstwo i Prawo Nr 8, 1950.

⁵ Nowe Drogi nr 6, 1950, s. 17—27.

korzystać z pożytkiem dla nauki doniosłe wskazania zawarte w ostatnich pracach J. Stalina.

Do ostatnich lat w naszej nauce panowała niepodzielnie burżuazyjna ideologia i metodologia. Wydawnictwa naukowe głównego po wojnie ośrodka poznańskiego w latach 1945—1949, w tej liczbie i „Czasopismo Prawno-Historyczne”, tkwiły na pozycjach idealistycznych i nie zdradzały zainteresowania, ani nie podejmowały prób w kierunku zmiany istniejącego stanu rzeczy. Podobnie przedstawiała się sprawa i w innych środowiskach, chociaż tu niektórzy autorowie, jak prof. B. Leśnodorski, doc. St. Sobociński w Krakowie i prof. St. Śreniowski w Łodzi, podejmowali nową problematykę i z rozmaitym stopniem powodzenia próbowali stosować w swej pracy metodę materializmu historycznego.

Wśród młodzieży naukowej ideologia i metoda marksizmu-leninizmu spotykała się z najwyższym zainteresowaniem; nie zawsze i nie wszędzie jednak umiano to należycie wyzyskać i odpowiednio pokierować pracą młodych pracowników naukowych. Do stosunkowo częstych błędów należy zaliczyć tu ekonomizm, tj. sprowadzanie zagadnień historii państwa i prawa do rozwoju sił i stosunków produkcyjnych i socjologizowanie. Przejawiało się to m. i. w ograniczeniu badań do zagadnień ustroju społecznego z pominięciem roli państwa i prawa. W parze z tym szedł schematyzm, który doprowadzał do tego, że w poszukiwaniu prawidłowości zatracano nieraz to, co stanowiło specyfikę dziejów polskiego państwa i prawa. Gdzie indziej znowu formalistyczna metoda i brak odpowiedniego kierownictwa utrudniały młodym pracownikom nauki oparcie się na postępowych podstawach w pracy naukowej.

Dlatego też w niektórych tylko ośrodkach praca młodych pracowników naukowych ma do zanotowania godne podkreślenia rezultaty. Dotyczy to przede wszystkim Torunia, gdzie kilku młodych autorów: dr T. Cieślak, dr Edmund Cieślak, dr S. Matysik i dr Z. Zdrójkowski, osiągnęło istotne — aczkolwiek nie pozbawione pewnych błędów — wyniki.

Ogólny ton pracom prawno-historycznym tego okresu nadawali autorowie, którzy rozwijali w nich idealistyczne i nacjonalistyczne teorie. Rozpatrywanie zagadnień ustrojowych z punktu widzenia „odwiecznej wrogości” Polaków i Niemców doprowadziło do tego, że na szeregu prac naukowych zaciążyły momenty pozanaukowe. Niedocenianie zagadnień rozwoju ekonomiczno-społecznego i sprowadzanie przemian ustrojowych do skutków wypadków politycznych i wpływów zewnętrznych m. i. zaciążyły poważnie na książce prof. Z. Wojciechowskiego „Państwo

Polskie w wiekach średnich — dzieje ustroju”. Nie zmieniły również formalistycznego charakteru podręcznika Kutrzeby wstawki prof. Vetulaniego, który chciał podręcznik ten dostosować do potrzeb chwili obecnej, ale mimo pewnych poprawek nie mógł zmienić ogólnego charakteru podręcznika opartego na metodzie i poglądach nauki burżuazyjnej.

W polskiej nauce historyczno-prawnej do ostatnich czasów rozpowszechniony był bezkrytyczny stosunek wobec burżuazyjnej nauki Zachodu. Uwydatniało się to zwłaszcza jaskrawo u niektórych romanistów i badaczy prawa antycznego. Większość pracowników naukowych nie doceniała dorobku nauki radzieckiej. Znalazło to m. i. wyraz w ostatniej pracy dra K. Kolańczyka⁶, który pominął całkowicie literaturę radziecką (i dawniejszą rosyjską). Nic więc dziwnego, że ta pracowita monografia posiada zasadnicze wady i braki.

W dotychczasowej pracy redakcji „Czasopisma Prawno-Historycznego” było również niemało braków. Czasopisma naukowe w Polsce zachowały do ostatnich lat w znacznym stopniu odziedziczony z doby kapitalizmu charakter *sui generis* „skrzynki do listów”, do której autor (zwłaszcza o głośniejszym nazwisku) wrzucał artykuł, który redakcja, nie rozpatrując merytorycznie, niemal automatycznie kwalifikowała do druku. Grzech ten ciążył również i na redakcji „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Zamiast kolektywnej pracy zespołu redakcyjnego z autorem, recenzji wydawniczych i dopracowywania artykułów i rozpraw, tak aby wychodziły w świat jako prace dojrzałe, panowała zasada osobistej odpowiedzialności autora za jego pracę.

Drugim brakiem był charakter całego szeregu recenzji, które były traktowane jako recenzje grzecznościowe, sprowadzające się do streszczenia głównych tez referowanej książki i konwencjonalnych komplementów. Brak w nich było najważniejszego: oceny treści ideologicznej i metodologii zastosowanej przez autora, jej staranności i pogłębienia, zasadności wywodów końcowych. Tego rodzaju recenzje nie mogły sprzyjać poprawie błędów i omyłek, rozwojowi kadr naukowych i podnoszeniu ich kwalifikacji.

Trzecim zasadniczym brakiem „Czasopisma” był bezkrytyczny stosunek wobec burżuazyjnej nauki historyczno-prawnej. Pierwszy i drugi tom „Czasopisma” świadczą o tym, że redakcja orientowała się przede wszystkim na zachodnio-europejską naukę burżuazyjną, w mniejszym stopniu interesując się dorobkiem postępowej nauki radzieckiej. Wyni-

⁶ Studia nad relikami wspólnej własności ziemskiej w najdawniejszej Polsce, Poznań 1950.

kało to zresztą z ogólnego stanu nauki historii prawa w Polsce, w której dominowały do ostatniego czasu kierunki ideologiczne nauki burżuazyjnej.

Wydarzeniami na odcinku nauki prawnohistorycznej, które zapoczątkowały przełom i dały wyraz nowym, postępowym prądom nurtującym wśród historyków prawa, były dwa zjazdy historyków prawa zorganizowane w Toruniu i Poznaniu w lipcu i listopadzie 1950 r. w ramach prac przygotowawczych podsekcji prawa I Kongresu Nauki Polskiej⁷.

Zjazd w Toruniu poddał krytyce w referatach i w ożywionej dyskusji dotychczasowy dorobek nauki prawnohistorycznej i panujące w niej teorie jak „teorię rodową państwa” i „teorię cykliczności”. Rezultaty dyskusji zostały ujęte w uchwałach Zjazdu, które nakreśliły drogą wiodącą do przewyciężenia spadku odziedziczonego po nauce burżuazyjnej i do zapewnienia rozwoju nowej, marksistowskiej nauki historii prawa.

Drugi Zjazd w Poznaniu miał charakter zjazdu problemowego. W dwóch referatach: prof. Z. Kaczmarczyka i doc. M. Sczanieckiego pt. „Kolonizacja na prawie niemieckim a rozwój renty feudalnej” i prof. B. Leśnodorskiego „Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego”, autorzy dali próbę ujęcia węzłowych tematów przy zastosowaniu metody marksistowskiej. Trzeci referat, wygłoszony przez niżej podpisanego dotyczący planu prac historycznoprawnych, stawiał przed uczestnikami Zjazdu problematykę planowania w zakresie prac naukowobadawczych. Referaty i dyskusje na obu zjazdach wykazały, że coraz więcej historyków prawa podejmuje próby zastosowania w swoich pracach metody materializmu historycznego, że interesują się oni i przyswajają sobie w coraz większym stopniu dorobek nauki radzieckiej, że podnoszą — choć wciąż jeszcze zbyt powolnie — poziom swojej wiedzy z zakresu marksizmu-leninizmu.

Nie popadając w przesadny optymizm z powodu pierwszych przemian, trzeba zdać sobie sprawę, że zajęcie wyraźnej postawy marksistowskiej i przyswojenie sobie metody marksistowskiej może być jedynie rezultatem procesu, u którego początków stoimy. Mimo to można już obecnie stwierdzić, że zdecydowana większość historyków prawa, a w tej liczbie i pracownicy środowiska poznańskiego, jak o tym świadczyły m. i. wypowiedzi prof. Z. Kaczmarczyka, doc. M. Sczanieckiego i prof.

⁷ Sprawozdania z dyskusji na obu zjazdach zostało umieszczone w niniejszym tomie.

M. Jedlickiego, pracuje w tym kierunku. Rezultatem tej pracy były w szczególności referaty problemowe na zjeździe poznańskim, zamieszczone w tym tomie „Czasopisma”. Rzecz jasna, nie wszyscy historycy prawa, tak jak nie wszyscy członkowie redakcji „Czasopisma Prawno-Historycznego”, stoją już dziś na stanowisku filozoficznym i metodologicznym marksizmu, ale ewolucja większości pracowników naukowych w tym kierunku jest faktem godnym zanotowania i podkreślenia. Pierwsze osiągnięcia zobowiązują historyków prawa, którzy pragną, aby ten proces, raz zapoczątkowany, postępował dalej, przemyśleć i zaproponować środki, które uczynią z naszego odcinka jeden z przodujących odcinków frontu naukowego w dziedzinie nauk prawnych i historycznych.

III

Podstawą rozwoju myśli marksistowskiej w naukach prawno-historycznych jest podniesienie poziomu teoretycznego pracowników naukowych. Można to osiągnąć przez systematyczne kształcenie ideologiczne kadr naukowych. Dotychczas w tym kierunku zrobiono niezwykle mało, a wszelki postęp w nauce bez należytego opanowania teorii marksizmu jest niemożliwy. Staje więc zadanie zorganizowania samokształcenia, konferencji i zjazdów teoretycznych dla historyków prawa. Akcję tę należy oprzeć na współpracy z naukowcami zajmującymi się filozofią, teorią państwa i prawa i prawem państwowym. Kształcenie ideologiczne kadr istniejących winno iść w parze z kształceniem nowych kadr spośród asystentów i aspirantów.

W pracy dydaktycznej na pierwszy plan wysuwa się konieczność wydania nowych podręczników uniwersyteckich, odpowiadających potrzebom szkolenia prawników w państwie typu socjalistycznego. Pewne prace nad przygotowywanym zespołowo podręcznikiem historii państwa i prawa polskiego zostały już zapoczątkowane, a jeśli chodzi o podręcznik powszechnej historii państwa i prawa opracowywany przez prof. Koranyiego, to są one nawet dość daleko posunięte. Zadanie obecne polega na ścisłym zachowaniu terminów poszczególnych etapów prac redakcyjnych i sumiennym zespołowym przedyskutowaniu podręcznika, zanim ukaże się on w druku. Współpraca historyków prawa nad nowymi podręcznikami z ich dyscyplin jest obecnie zasadniczym zadaniem.

W zakresie prac naukowobadawczych został opracowany przez zespół upoważniony do tego na zjeździe w Poznaniu projekt planu długofalowego prac historyczno-prawnych na podstawie projektów zgłoszonych przez poszczególne środowiska. Samo przygotowanie projektu

planu koordynującego pracę naukowobadawczą poszczególnych środowisk należy ocenić pozytywnie. Stworzy on — po jego zatwierdzeniu — realną podstawę dla jednolitego kierownictwa tym odcinkiem nauki. W projekcie planu zostały ustalone terminy i odpowiedzialność poszczególnych zakładów za terminowe wykonanie prac; zostały określone osoby, którym prace przydzielono; w ten sposób praca zespołowa zakładu idzie w parze z pracą i indywidualną odpowiedzialnością pracownika, który opracowuje zaplanowany temat.

W zakresie tematyki zwrócono główną uwagę na zagadnienia związane z historią państwa i prawa polskiego, wychodząc z założenia, że jest to tematyka kluczowa, której nikt za naukowców polskich nie wykona i której wszystkie zagadnienia muszą być postawione i rozwiązane na nowo zgodnie z metodą materializmu historycznego. Pracę tę obok historyków państwa i prawa polskiego podjęli na właściwych sobie odcinkach pracownicy zakładów powszechnej historii państwa i prawa, romanści i specjaliści z dziedziny prawa wyznaniowego. Wśród tematyki prac uwzględniono w szerszym — jakkolwiek jeszcze niedostatecznym — zakresie tematykę z okresu schyłku feudalizmu i epoki kapitalizmu, traktowaną po macoszemu przez dotychczasową naukę historyczno-prawną, która ześrodkowała swoje zainteresowania na okresie najwcześniejszym. Potrzeba zwrócenia szczególnej uwagi na dzieje państwa i prawa okresu schyłku feudalizmu jest podyktowana specyfiką tego okresu w ustroju Polski, kiedy Rzeczpospolita szlachecka odmiennie niż reszta Europy, która przeżywała wówczas okres absolutyzmu, przechodziła przez okres decentralizacji władzy, rzec by można przez drugi okres rozdrobnienia feudalnego, na tle stabilizacji schyłkowego ustroju feudalnego. Projekt planu zwraca również większą uwagę na ważne zagadnienia państwa i prawa w dobie kształtowania układu kapitalistycznego w drugiej połowie XVIII i pierwszej XIX w. oraz na zagadnienia prawnoustrojowe ziem polskich pod zaborami. Tym ostatnim tematem zajęli się — z natury rzeczy — także pracownicy naukowci z zakresu powszechnej historii państwa i prawa. Projekt planu przewiduje zapoczątkowanie prac naukowych nad ustrojem i prawem Rzeczypospolitej burżuazyjno-obszarniczej z lat 1918—1939, które dziś wymagają już traktowania w aspekcie historycznym. W planie zostały uwzględnione zagadnienia dotyczące prawa sądowego, co prawda zbyt skromnie. Uwzględniono również prace z zakresu tematyki ideologii prawnoustrojowej. Romanści podejmą prace nad historią prawa rzymskiego w Polsce, co posiada duże znaczenie naukowe.

Projekt planu posiada braki. W szczególności za mało prac odnosi się do historii państwa i prawa epoki kapitalizmu; zbyt skromnie i fragmentarycznie uwzględniono historię prawa karnego, prywatnego i procesowego. Uzupełnienie tych luk wymaga wyszkolenia nowych kadr i zajęcia się istniejącymi nowymi zagadnieniami, które dotychczas były odsuwane na bok. Taka przemiana nie mogła się dokonać za jednym zamachem. Dlatego też plan w trakcie jego wykonywania będzie niewątpliwie wymagał korekt i uzupełnień. Sam jednak fakt jego opracowania umożliwi bardziej owocną pracę i stwarza w dziedzinie nauki historyczno-prawnej nowe możliwości. Nastąpiło przezwyciężenie w zasadzie, pod bezpośrednim wpływem ostatnich prac J. Stalina, ekonomizmu w tematyce prac z historii państwa i prawa i podjęcie przede wszystkim zagadnień nadbudowy państwowo-prawnej, stanowiącej właściwą domenę dyscyplin historyczno-prawnych.

Planowanie prac naukowych wiąże się ze specjalizacją poszczególnych zakładów w pewnych kompleksach zagadnień określonych przedmiotowo i czasowo. Specjalizacja łączy się z koordynacją prac, co umożliwia dyskusję, krytykę zespołową, organizację wspólnych pomocy technicznych (bibliografie, zbiory fotokopii dokumentów itp.). Możliwości realizacji planu wzrosły w związku z powołaniem w niektórych ośrodkach instytutów historyczno-prawnych względnie zespołów katedr skupiających przedstawicieli wszystkich dyscyplin prawno-historycznych w jednej komórce naukowej.

Realizacja tak pomyślnego planu umożliwi opracowanie — na bazie materializmu historycznego — najbardziej węzłowych problemów z zakresu historii polskiego państwa i prawa, koniecznych dla nowej syntezy przedmiotu. Aby plan prac został wykonany, muszą być uprzednio zrealizowane następujące założenia:

- a) Należy rozwijać krytykę i samokrytykę dotychczasowego dorobku historii państwa i prawa. Trzeba pamiętać, że bez krytycznego podejścia i przezwyciężenia błędnych i szkodliwych teorii i metod, które są spuścizną pozostawioną przez naukę burżuazyjną, niemożliwy jest postępowy ruch naprzód.
- b) Należy stosować w coraz większym zakresie zapoczątkowane już metody pracy zespołowej.
- c) Należy w coraz większym rozmiarze korzystać ze zdobyczy naukowych i wzorów organizacyjnych najbardziej postępowej nauki radzieckiej.

Zadaniem „Czasopisma Prawno-Historycznego” jest dawać w rozprawach, artykułach i recenzjach obraz wykonywania planu naukowego wzbogacającego wiedzę i wykazującego rozwój ideologiczny i naukowy pracowników historii państwa i prawa. „Czasopismo Prawno-Historyczne” winno się stać pismem naukowym, stojącym na gruncie nauki marksizmu-leninizmu. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że nie nastąpi to od razu. Ale jest to cel, do którego należy dążyć i od którego nie wolno odstępować. Na I Kongres Nauki Polskiej rozszerzony zespół redakcyjny przedkłada nowy, trzeci tom „Czasopisma Prawno-Historycznego”, w którym znalazł już wyraz, niedoskonały jeszcze, zapoczątkowany proces przemian, który w dalszych numerach będziemy — wspólnymi siłami — pogłębiać i rozwijać.

JULIUSZ BARDACH (Varsovie)

L'AVENIR DES ÉTUDES HISTORIQUES DE DROIT

(Résumé)

L'auteur constate d'abord que les sciences historiques et, en particulier, l'histoire de l'Etat et du droit se sont tout récemment enrichies d'une arme méthodologique très importante grâce aux travaux de Joseph Staline sur le marxisme en linguistique. Dans ces travaux, il y a de nombreux éléments théoriques très précieux concernant l'histoire du droit. L'auteur insiste, en particulier, sur la valeur capitale de la doctrine de la base économique et de la superstructure, magistralement développée par Staline. Cette doctrine est d'importance essentielle pour la méthodologie de l'histoire de l'Etat et du droit qui constitue donc un des éléments de la superstructure. L'auteur examine successivement ces problèmes dans les travaux de Staline qui intéressent particulièrement l'histoire de l'Etat et du droit. Il insiste aussi sur le problème abordé par Staline, celui notamment de l'attitude à l'égard de l'oeuvre de la science bourgeoise pour souligner qu'il en faut toujours profiter largement, mais avec du criticisme. Il faut, en particulier, tenir compte des traditions progressistes de la science polonaise d'avant l'époque impérialiste.

Après avoir souligné la nécessité d'apprécier avec du criticisme les recherches de la science bourgeoise l'auteur passe à la critique des recherches polonaises entreprises dans le domaine d'histoire de l'Etat et du droit après cette guerre. Il constate que dans ce domaine régnait jusqu'à présent l'idéologie et la méthodologie bourgeoise. Cela se manifestait, en particulier, dans le milieu de Poznań, le plus actif dans les recherches historiques du droit et dans „Les Annales d'Histoire du Droit”.

Dans les deux premiers volumes de ce périodique on observe une attitude privée du sens critique à l'égard de la science soviétique.

Cependant de nouveaux courants se sont manifestés au cours de deux congrès des historiens du droit, ceux de Toruń et de Poznań, qui ont eu lieu en 1950, en rapport avec les préparatifs du I-er Congrès de la Science Polonaise. Les communications ainsi que la discussion de ces congrès, imprimées dans le volume présent, ont démontré que le nombre des historiens de droit tâchant d'appliquer dans leurs recherches la méthode de matérialisme historique va croissant. Tous les historiens du droit polonais n'ont pas jusqu'à présent embrassé — il est vrai — l'attitude philosophique et méthodologique marxiste — cependant, l'évolution dans ce sens de la majorité des savants mérite d'être signalée.

L'auteur passe ensuite aux problèmes qui intéressent particulièrement les savants en Pologne Populaire. Le plus important est celui de l'organisation de l'éducation idéologique dans le domaine de la théorie du marxisme des historiens du droit et de la préparation des nouveaux cadres des savants, ensuite, passe le problème de l'élaboration des nouveaux manuels universitaires aptes à satisfaire aux besoins de l'instruction supérieure en Pologne Populaire et devant remplacer les manuels anciens et périmés. Il faut élaborer un plan des recherches pour la durée de quelques années. Ce plan doit contenir une répartition des sujets des recherches parmi les milieux universitaires et les individus et tenir, en même temps, compte de la collaboration entre les milieux. On a porté l'attention particulière sur les problèmes de l'histoire de l'Etat et du droit polonais qui ne peuvent être abordés et résolus que par les savants polonais.

Les travaux dans ce domaine sont déjà très avancés. On y a aussi insisté sur les problèmes les plus importants surtout ceux concernant l'époque du déclin de l'époque féodale et de l'époque capitaliste — périodes qui n'ont jusqu'à présent intéressé les historiens polonais du droit que très peu. Le plan des travaux monographiques doit servir de base pour une nouvelle synthèse de l'histoire et l'Etat et du droit polonais.

Les Annales d'Histoire du Droit doivent dans l'avenir témoigner du développement de l'histoire du droit sur la base marxiste.

En terminant, l'auteur signale que le présent volume marque le début de toutes ces transformations qui sans doute trouveront dans les volumes futurs une expression plus profonde.